

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 29 (172)

Mierzeszyn, 18 września 2015 r.

ISSN 2082-0089

Rok 6



śp. BOGUSŁAW GÓRNOWICZ z DOMACHOWA

25 grudnia 1946 - 15 września 2015





Kazanie na Mszy świętej pogrzebowej za śp. Bogusława Górnowicza, 18 września 2015 roku.

Czcigodny Księżę Kanoniku Gerardzie!
Droga Pani Loniu; Sabino, Alu!
Droga Rodzino śp. Bogusława!
Bracia i Siostry!

„W Chrystusie wszyscy będą ożywieni”

Gromadzimy się dziś na tej świętej Eucharystii, aby raz jeszcze wyznać wiarę w naszego Pana Jezusa Chrystusa, aby wyznać wiarę w Jego śmierć i zmartwychwstanie. Aby nasycić się wielką nadzieją, że my wszyscy mimo czekającej nas śmierci zmartwychwstaniemy. Aby uwierzyć naszemu Panu, że On jest życiem i zmartwychwstaniem naszym. To wyznanie wiary składamy dziś na nowo, kiedy modlimy się za zmarłego śp. Bogusława Górnowicza, który odszedł od nas po ciężkiej chorobie w miniony wtorek, 15 września, kiedy Kościół w liturgii wspominał Matkę Bożą Bolesną. Ona stała pod krzyżem Syna. Ona najbardziej przeżywała Jego mękę i śmierć. Ta Matka Bolesna spod krzyża była z naszym bratem Bogusławem, kiedy odchodził we wtorek, gdy dzień dopiero się budził. Odchodził od nas, ale jednocześnie wchodził w tę wielką tajemnicę życia wiecznego, które dla niego narodziło się w wydarzeniu Chrztu świętego a w tajemnicy śmierci osiągnęło ten szczególny wymiar, wymiar wejścia w nowe życie. Życie dla nas tak niepojęte, ale obiecane przez Chrystusa jako wieczna szczęśliwość.

Dzisiejsza Ewangelia mówi nam o śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa (zob. Łk 23, 44-46. 50-53; 24, 1-6). Jego śmierć była rzeczywista, było przy niej wielu świadków. Z zaciętym w nienawiści sercem przyglądali się jej wrogowie Chrystusa. Patrzyli na nią również nieliczni, wierni do końca, ludzie asystujący pod krzyżem Najświętszej Matce Zbawiciela, a wśród nich umiłowany uczeń Jan. Był także Józef z Arymatei, członek Wysokiej Rady Żydowskiej, „człowiek dobry i sprawiedliwy”. To on potem zajął się pogrzebaniem Najświętszego Ciała. Otrzymał od Piłata pozwolenie na zdjęcie Go z Krzyża, złożył Je w grobie, wykutym niedaleko w skale. Pod krzyżem były także wierne niewiasty. To one później chciały dopełnić powinności wobec doczesnych Szczątków Jezusowych. Czy te niewiasty wierzyły w pośmiertne życie Jezusa? Nie wiemy. Wiemy jednak, że niepotrzebna okazała się ich posługa. Przy grobie usłyszały słowa: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał”.

My dzisiaj nie zaniesiemy wonnych olejków do grobu naszego brata Bogusława, ale wypełnimy wobec niego inne posługi. Modlimy się za niego teraz podczas tej Mszy świętej a następnie na cmentarzu w Pruszczu Gdańskim. Modlić się będziemy za niego z pewnością przez długie lata. I oby tak było! A jeśli modlimy się, to znaczy, że wierzymy. Wierzymy, że on żyje, choć w inny sposób, w innych wymiarach życia. Wiara w życie po śmierci jest głęboko zakorzeniona w nas, utrwalała mocno w polskim obyczaju. Uczy nas o

tym Kościół od całych pokoleń. To nie jest zresztą przekonanie tylko wierzących chrześcijan. Wierzyli w to poganie, wierzą wyznawcy innych wielkich religii monoteistycznych. Dla nas ta wiara wiąże się z obietnicą wiecznego życia, jaką dał swym wyznawcom zmartwychwstały Chrystus.

Bracia i Siostry!

Tak bardzo przeżywamy przejście naszego brata do nowego życia. On sam w swoim życiu tak mocno ufał Bogu, tak mocno wierzył w głęboki sens swojego życia. Wyznawał wiarę w życie przyszłe jako coś bardzo oczywistego.

Ale przez chwilę wejdźmy teraz w życie naszego brata Bogusława, w życie, które trwało 68 lat.

Bogusław Górnowicz urodził się w sam dzień Bożego Narodzenia Roku Pańskiego 1946 w pobliskim Kierzkowie. Jego rodzice to Maksymilian i Stanisława z domu Grzesiuk. Życie Bogusława związało się mocno z jego dwiema siostrami: Teresą i Bożeną. Wczesne dzieciństwo spędził w Kierzkowie. Kolejne dwadzieścia lat (1953-1973) zamieszkiwał z rodzicami i siostrami w Szczodrowie. W roku 1960 ukończył Szkołę Podstawową w Szczodrowie a w 1963 Zasadniczą Szkołę Budowy Maszyn w Gdańsku. W 1965 roku zdobył tytuły ślusarza silników samochodowych i ślusarza maszynowego. Od 1973 roku jego małą ojczyzną stało się Domachowo. Dnia 23 czerwca 1973 zawarł sakrament małżeństwa z Longiną Martą Małosa w kościele parafialnym św. Michała Archaniola w Skarszewach. Państwo Górnowicz wychowali dwie wspaniałe córki: Sabinę Aleksandrę (ur. 2 grudnia 1974 roku) i Alicję Longinę (ur. 7 maja 1978 roku). Tutaj należy dopowiedzieć, że państwo Górnowicz mają czworo wnucząt. Śp. Bogusław pracował zawodowo od 1965 do 2007 roku. Najwięcej lat przepracował w PKS Gdańsk, TECHMET Pruszcz Gdański i BIMEL Pruszcz Gdański. Bardzo lubił rozmaite precyzyjne prace.

Życie przynosiło mu wiele doświadczeń i nie szczędziło okresów trudnych. W roku 1992 rozstał się z niedobrym nałogiem. Wytrwał w dobrym postanowieniu i w przykładowym życiu do końca swoich dni (czyli 23 lata). W roku 2009 dowiedział się o swojej ciężkiej chorobie nowotworowej. Walczył z nią przez sześć lat. Jednak nie załamywał się, mając nadzieję, że wyzdrowieje.

Bracia i Siostry!

Śp. Bogusław miał wspaniałą żonę, wspaniałe córki! Jego całym życiem była rodzina. Jak wiemy, żona bardzo zabiegana; tak dużo serca poświęcała sprawom społecznym: sołtys, radna. To mobilizowało małżonków, by być dla innych jeszcze większym wzorem. Byli dobrym małżeństwem, tworzyli przykładową rodzinę, także troszczyli się o bliźnich, poświęcając im swoje serce i czas. Państwo Górnowicz stali się wzorową rodziną Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie. Dziś, po latach, dwóch proboszczów mierzeszyńskich (tu obecnych) może o



tym zaświadczyć oraz podziękować za wszelkie dobro uczynione przez nich dla naszej parafii. Dziś wraz z Ks. Gerardem mówię: Bóg zapłać!

Śp. Bogusław był związany ze swoją parafią, ale przede wszystkim był blisko Chrystusa. Jego urodziny w Boże Narodzenie i odejście we wspomnienie Matki Bożej Bolesnej pozostają pięknym symbolem dla wielu rozważań.

Moi Drodzy!

Pożegnanie i Podziękowanie! Te dwa słowa też wypowiadamy podczas dzisiejszej liturgii. Żegnamy naszego brata Bogusława, ale spotkamy się z nim w Przyszłości Bożej – w co głęboko wierzymy. „Podziękowanie” – dziękujemy Panu Bogu za życie śp. Bogusława, dziękujemy, że był razem z nami w wędrówce do Domu Ojca. Dziękujemy, że stał się częścią naszego zwykłego, ludzkiego zyciorysu. Dziękujemy osobiście Bogusławowi za wszelką dobroć, jaką nam okazywał. Dziękujemy za jego łagodny, spokojny charakter. Dziękujemy za jego wiarę, tak prostą i zwyczajną. Dziękujemy za jego umiłowanie Kościoła i Parafii. Dziękujemy za dobrego męża i wspaniałego ojca. Pozostanie z nami na długo w naszej pamięci a przede wszystkim w modlitwie. Tu, w kościołach Mierzeszyna, przy grobie w Pruszczu Gdańskim i w jego ulubionym Domachowie. Ofiarujmy mu jak najczęściej dar naszej modlitwy!

Bracia i Siostry!

Dominantą dzisiejszej liturgii słowa jest zmartwychwstanie ciała, a więc to, czego spodziewamy się dla swoich zmarłych, dla zmarłego Bogusława i dla siebie w nieokreślonej bliżej przyszłości. Nadzieja zmartwychwstania była już udziałem Żydów przed przyjściem Chrystusa, o czym świadczą słowa Hioba ze starotestamentalnej Księgi: „Wybawca mój żyje, na ziemi wystąpi jako ostatni. Potem me szczątki skórą odzieje, i oczyma ciała będę widział Boga. To właśnie ja Go zobaczę” (zob. Job 19, 1. 23-27). Wiare we wskrzeszenie umarłych wyraża też św. Paweł w słowach, które nawiązują do zmartwychwstania Chrystusa: „W Chrystusie wszyscy będą ożywieni (...) jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć” (zob. 1 Kor 15, 20-24. 25-28). Czekają nas zatem życie wieczne i to w ciałach wskrzeszonych z martwych.

Gdy przychodzi nam na pamięć śmierć, myślimy zawsze o życiu, które po niej czeka. Do tego życia, już nieprzemijającego, dochodzi się nie przez samą śmierć. Ona jest tylko granicą, smugą cienia, za którą jaśnieje wiekuista światłość. Do życia po śmierci idzie się przez całe życie doczesne. Układajmy więc tak nasze życie, abyśmy osiągnęli niebo. A za tych, którzy przed nami odeszli do Boga, za śp. Bogusława Górnowicza, módlmy się, by jeszcze przed nami osiągnęli szczęście niebieskie i czekali na nasze przyjście. Amen.

Mierzeszyn, 18 września 2015 roku

ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI



Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 15 września 2015 roku zmarł

śp. BOGUSŁAW GÓRNOWICZ

przeżył 68 lat

Msza święta pogrzebowa odbędzie się w piątek, 18 września 2015 roku o godz. 10.00 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mierzeszynie.

Po Mszy świętej pogrzeb na cmentarzu w Pruszczu Gdańskim.

Różaniec w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa:

w dniu pogrzebu przed Mszą świętą (ok. godz. 9.30).

pogrążona w żałobie: RODZINA

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj Mu świeci





UROCZYŚCIE POGRZEBOWE ŚP. BOGUSŁAWA GÓRNOWICZA
MIERZESZYN - PRUSZCZ GDAŃSKI, 18 września 2015 roku



STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL3483350003030324372000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzczyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.